

W 2023 r. ruszy w Świdniku produkcja autobusów wodorowych

14 listopada 2022

Przez ostatnie dwa tygodnie Warszawa testowała polski autobus wodorowy NesoBus. Pojazd, który od przyszłego roku będzie produkowany seryjnie w nowo budowanej fabryce w Świdniku, jest nie tylko zeroemisyjny, ale też oczyszcza tlen potrzebny w procesie spalania wodoru. NesoBus ma już za sobą testy w kilku dużych miastach, a wraz z rozwojem rynku zielonego wodoru zainteresowanie ze strony samorządów powinno rosnąć. Dziś dostęp do tego zielonego paliwa produkowanego w ekologicznym procesie wytwarzania wciąż pozostaje jednak problemem. Rozwiązaniem może być produkcja wodoru z biomasy.



Choć napęd wodorowy jest uznawany za jedną z najczystszych opcji w konwersji transportu na zeroemisyjny, to problemem pozostaje proces technologiczny, w wyniku którego powstaje to paliwo. Na razie najczęściej jest to proces obciążający środowisko naturalne, ponieważ do produkcji wykorzystywany jest gaz ziemny i inne surowce. To tzw. szary wodór. Z kolei zielony wodór, powstający w wyniku elektrolizy, jest kosztowny w produkcji.

„Wodór to przyszłość nie tylko w transporcie publicznym, ale ogólnie w transporcie, bo widzimy, co się teraz dzieje z konwencjonalnymi źródłami energii jak ropa czy gaz. W tej chwili jest to narzędzie polityczne” – mówi agencji Newseria Tomasz Jasłowski, dyrektor Departamentu Produkcji w spółce PAK-PCE Polski Autobus Wodorowy. „Zielony wodór jest wytwarzany z odnawialnych źródeł energii, jak ze słońca czy z wiatru, bo musimy nie myśleć tylko o biznesie, ale też o

ekologii, o przyszłości naszej i naszych dzieci. I my właśnie to chcemy proponować za kilka miesięcy w firmie ZE PAK w Koninie. Jako pierwsi w Polsce będziemy produkować zielony wodór z biomasy. Chcemy to proponować wszystkim, nie tylko miejskim przedsiębiorstwom czy miastom”.

Już na początku tego roku ZE PAK poinformował, że zakupił pierwszy elektrolizer do produkcji wodoru przy użyciu energii wytwarzanej przez spalanie biomasy w Elektrowni Konin. Wytwarzany surowiec ma być poprzez mobilne magazyny dostarczany do stacji tankowania pojazdów w różnych regionach kraju. Jak podkreśla ekspert, dostawy zielonego wodoru muszą być elementem oferty dla gmin zainteresowanych autobusem wodorowym. Bez tego trudno będzie mówić o rozwoju rynku. Według Frost & Sullivan światowa produkcja zielonego wodoru ma osiągnąć do 2030 roku pułap 5,7 mln ton. W 2019 roku produkcja sięgnęła zaledwie 40 tys. ton.

„Potencjał branży wodorowej w Polsce jest przeogromny, ale muszą być producenci, którzy wejdą w produkcję wodoru, wtedy powstaną stacje tankowania. Dzisiaj w Polsce jeździ tylko jeden autobus wodorowy. Jest tak, ponieważ nikt nie produkuje zielonego wodoru, więc nikt nie będzie stawiał stacji wodorowych i nikt nie będzie produkował takich pojazdów. Jak ten rynek ruszy, to granicy nie ma, bo wiemy, ile na polskim czy europejskim rynku jeździ samochodów spalinowych i że zgodnie z dyrektywą Unii Europejskiej do 2035 roku nie będzie można już produkować i sprzedawać samochodów z silnikiem konwencjonalnym” – podkreśla Tomasz Jasłowski.

Producent autobusów, konsorcjum ZE PAK i Grupy Polsat Plus, przygotowuje się do boomu na wodorowe inwestycje i stawia w Świdniku fabrykę – zakład o powierzchni 11 tys. mkw. będzie produkować około 100 autobusów rocznie. Jak zapewniają przedstawiciele spółki, możliwa będzie jednak szybka rozbudowa fabryki i zwiększenie produkcji nawet czterokrotnie. Mają być tam produkowane także inne pojazdy wodorowe. Otwarcie zakładu zaplanowane jest na połowę przyszłego roku.

Nazwa NesoBus to skrót od Nie Emituje Spalin i Oczyszcza [Powietrze]. Jest zupełnie zeroemisyjny – nie emituje CO₂, tlenków azotu czy pyłów, w szczególności szkodliwych dla zdrowia drobnych pyłów PM_{2,5}, a jedynym efektem spalania jest para wodna. „Ogniwo paliwowe potrzebuje czystego wodoru i tlenu z powietrza. Tlen z powietrza jest więc oczyszczany i dlatego powietrze jest dużo czystsze. Im więcej będzie takich pojazdów, tym atmosfera i powietrze będą czystsze” – dodaje dyrektor Departamentu Produkcji w spółce PAK-PCE Polski Autobus Wodorowy.

Trwające od 3 do 15 listopada testy w Warszawie zakładały kursowanie NesoBusów na dwóch stołecznych trasach biegnących przez zabytkowe, atrakcyjnie turystycznie rejony miasta oraz dzielnice centralne, z gęstą zabudową. Autobus ma zasięg do 450 km, co oznacza, że może być użytkowany bez tankowania przez dwa dni. Tankowanie wodoru trwa 15 min.

Jak podkreślił prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, miasto stawia na ekologiczny transport i sukcesywnie modernizuje tabor autobusowy, inwestując w nisko- i zeroemisyjne pojazdy. Obecnie warszawiacy mogą korzystać ze 162 elektrobusów i 70 autobusów hybrydowych. W stołecznej aglomeracji jest ponad 300 linii autobusowych (dziennych, nocnych, podmiejskich i lokalnych), z których w ubiegłym roku skorzystało 400 mln pasażerów.

Źródło: [Biznes.Newseria.pl](https://biznes.newseria.pl)